

WYPRAWA ROWEROWA



NA WYSPY KANARYJSKIE

Michał Kasperski IIB

„Wakacje na dwóch kółkach”

11 sierpnia 2013r. dowiedziałem się, że zostałem jednym z 10 szczęśliwców - laureatów konkursu radiowej Trójki „Wakacje na dwóch kółkach”.

Tak właśnie zaczęła się największa podróż i jednocześnie przygoda mojego życia ponieważ nagrodą był dwutygodniowy wyjazd na Wyspy Kanaryjskie.

Tydzień pedałowaliśmy po trasach na Lanzarote a drugi tydzień spędziliśmy na Fuertaventurze. W tej prezentacji chciałbym podzielić się z Wami kilkoma zdjęciami z tej cudownej podróży.



Lanzarote

Lanzarote jest bardzo specyficzną wyspą. Po wylądowaniu na lotnisku w Arrecife nie da się tego jeszcze odczuć ponieważ w miastach znajduje się wiele palm i kaktusów jednak wszystkie są sztucznie zasadzane i nawadniane gdyż pada tam jedynie 20 dni w roku. Wystarczy jednak wyjechać parę kilometrów poza miasto by ujrzeć krajobraz niczym na Marsie.

Wszystko dla tego, że Lanzarote (nazywana też Wyspą Wulkanów) w większości pokryta jest warstwą czerwonej skały wulkanicznej. Po wyjściu z samolotu zaskoczyła mnie także pogoda. Jeśli ktoś spodziewa się na wyspach tropikalnych upałów to jest w błędzie :D Przez cały rok panuje tam temperatura od 18 stopni zimą, (tak, ZIMA) której więc tam nie ma, do 28 stopni latem. Temperatura jest więc wprost idealna i to całutki rok... aż chciałbym teraz tam wrócić :D





Here we are....



Będąc na Lanzarote nie można nie zwrócić uwagi na architekturę. Jest to efekt wprowadzonej przez tamtejszego architekta Cezara Manrique, swojego rodzaju „dyktatury w architekturze”. Dzięki jego inicjatywie wszystkie domy na Lanzarote nie mogą być wyższe niż 2 kondygnacje i obowiązkowo pomalowane na biało. Efekt kontrastu z czerwoną, wulkaniczną ziemią jest naprawdę czarujący.



Plaże w zatoczkach wprost urzekają, nie mniej niż wille nad oceanem w całości wykonane ze skały wulkanicznej - jedyne możliwe odstępstwo od białej barwy. Świetnym pomysłem jest także promenada ciągnąca się właściwie wzdłuż całej wyspy.



Nie zapominamy o naszym głównym środku transportu! Przemierzanie wyspy na dwóch kółkach w towarzystwie takiej ekipy świetnych ludzi to sama przyjemność.



Z Lanzarote pożegnać się trudno, tydzień minął zdecydowanie za szybko, jednak czeka na nas kolejna wyspa - Fuerteventura - tłumacząc dosłownie - „wielka przygoda”.

Fuerteventura

Fuerteventura oddalona jest od Lanzarote zaledwie o 12 km jednak różnice między wyspami są diametralne. Przede wszystkim w oczy rzuca się o wiele bujniejsza roślinność i nie obowiązujący tu już porządek architektoniczny. Miasta są bardziej zróżnicowane i pełne kwiecistych krzewów. Zaczynamy kolejny tydzień „wielkiej przygody”!



Porcja widoków z przepięknej Fuerteventury





Na Fuerteventurze codziennie czekała nas masa atrakcji i ciekawych miejsc. Dzięki silnym wiatrom na wyspie tej panują idealne warunki dla surferów i kite-surferów.

Po długich trasach rowerowych przydał się także dzień odpoczynku na katamaranie...





Myślę że do podróżowania nie trzeba nikogo zachęcać. Dzięki temu nie tylko poznaje się ciekawe miejsca, kulturę i próbuje nowych rzeczy, ale przede wszystkim poznaje się świetnych ludzi z którymi kontakt utrzymamy przez lata.

No i wysłać znajomym 2. września taką fotkę z wakacji - bezcenne :D

